

Diadem, Ela

kiedyś w środku nocy
obudził mnie twój głos
gdzieś za szybą znikł twój cień

wtedy nie wiedziałem
ze to jest właśnie to
to co życiu daje sens

spoglądam w okno
i za szybą znów
ginie w oknie twoja twarz

choć na chwile tu do mnie wróć
na niby coś chociaż do mnie mów
Ela
Ela
Ela

w sercu moim smutek
z nadzieją mierz asie
cały w tobie widzę świat

Ela, Ela, Ela
tu mija dzień za dniem
a ja czekam na twój znak

spoglądam w okno
i za szybą znów
ginie w oknie twoja twarz

choć na chwile tu do mnie wróć
na niby coś chociaż do mnie mów

złota pajęczyna oplata myśli me
nie pozwala w nocy spać
wybiła godzina, na dobre i złe
Ela, Ela wraca czas

spoglądam w okno
i za szybą znów
ginie w oknie twoja twarz

choć na chwile tu do mnie wróć
na niby coś chociaż do mnie mów

Ela
Ela
krzyczę na wiatr
Ela
Ela
nie ma innych dla ciebie słów
Ela
Ela
tu do mnie wróć

w 4 szarych ścianach
gdzie świat kończy się
życie moje zamknął los
Ela, Ela, Ela
na jawie i w e śnie
imię twoje wzywam wciąż

choć na chwile tu do mnie wróć
na niby coś chociaż do mnie mów

Ela
Ela
krzyczę na wiatr
Ela
Ela
nie ma innych dla ciebie słów
Ela
Ela
tu do mnie wróć
Ela
Ela
krzyczę na wiatr
Ela
Ela
nie ma innych dla ciebie słów
Ela
Ela
tu do mnie wróć